

Karel Oliva

OBCA TERMINOLOGIA W NAZWACH TERENOWYCH

Zakres referatu w stosunku do jego tytułu jest cokolwiek zawężony. Nie chodzi w nim bowiem o terminologię obcą w całości, o wszystkie terminy obcego pochodzenia – co ostatecznie nie byłoby nawet tematem onomastycznym – chodzi tylko o takie nazwy terenowe, których podstawą są obce rzeczowniki pospolite występujące w języku czeskim pierwotnie w charakterze nazw terenowych, nie zaś apelatywów. Materiał przedstawiony w referacie ograniczony jest do niezbędnego minimum; celem referatu nie jest przeprowadzenie szczegółowej analizy pewnej grupy czeskich nazw terenowych (NT), tylko wyciągnięcie wniosków natury ogólniejszej na podstawie pewnego materiału toponomastycznego.

W sześciu gminach powiatu Strakonice w południowych Czechach występuje NT *Klus/Klūs*. Desygnatami tych NT są albo niewielkie sztuczne zbiorniki wodne służące do odprowadzenia nadwyżki wody gruntowej, albo też sztuczne rowy odwadniające. Należy nadmienić, że wzmiankowane gminy tworzą dwie jakby wysepki, z których każda obejmuje trzy sąsiadujące ze sobą katastry. Nazwa *Klus* występuje poza tym w pięciu dalszych gminach leżących w promieniu ok. 20 km od owych „wysepek” oznaczając ten sam desygnat.

Podobną sytuację można zauważyć również w przypadku innych nazw terenowych. Na przykład na terenie czterech gmin w powiecie Hradec Králové (wschodnie Czechy) są poświadczone NT *Vostržej* czy raczej w liczbie mnogiej *Vostržeje*, w okolicach na wschód od Pragi zanotowano NT *Krecht*, na południowych stokach Karkonoszy znana jest NT *Hejcuk* czy *Hejcoch*, w południowych Czechach *Štěk* itp. Desygnat wszystkich tych nazw terenowych jest taki sam jak poprzednio – rów odwadniający, rzadziej zbiornik wodny.

Ważne jest też, że te NT zawsze występują albo w miejscowościach ze sobą sąsiadujących, albo w gminach leżących nawzajem w niewielkich odległościach.

— To, co wszystkie te NT już na pierwszy rzut oka łączy, to ich desygnat. Lecz nie tylko to: podstawą tych NT są wyrazy obcego pochodzenia, obce rzeczowniki pospolite: *Klus* to niemieckie *die Klause*, co według słownika Adelunga z końca XVIII w. jest terminem górniczym oznaczającym ‘dół dla odprowadzanej wody przy płukaniu kruszcu’. Znaczenia zbiornika czy rowu odwadniającego nie udało mi się w dostępnych mi słownikach niemieckich znaleźć, lecz podobieństwo desygnatów jest widoczne. *Vostržej* pochodzi tak samo z niemieckiego, jest to wyraz złożony, którego pierwszym członem jest *Wasser-*, zaś drugi człon jest trudny do ustalenia, może *-streifen*, *Štěk* to niemieckie *Steg*, *Krecht* wywodzi się z holenderskiego *gracht* – ‘rów, kanał’.

Rozpatrywane NT pochodzenia obcego występują jednak na obszarze zamieszkałym od najstarszych czasów przez ludność czeską. Można więc zadać pytanie: dlaczego na terenie wsi czeskich, które nigdy nie były objęte wpływem germanizacji oddolnej, tzn. nie dosiedlono tam ludności niemieckiej, występuje – jako jedyna zresztą NT pochodzenia obcego – właśnie nazwa obiektu o dość specjalnym przeznaczeniu. Poza tym wyłania się jeszcze kolejny problem: dlaczego ta NT ogranicza się do stosunkowo bardzo małego obszaru, właściwie tylko do kilku wsi tworzących pewne enklawy bądź to znajdujących się w niewielkiej odległości jedna od drugiej?

Sprawa komplikuje się jeszcze bardziej, jeżeli sięgniemy do materiałów gwarowych; te materiały z wymienionych regionów podają – i to już na przestrzeni ostatnich prawie stu lat – że obszar występowania wyrazu gwarowego *klus* i innych w znaczeniu ‘rów’ czy ‘zbiornik melioracyjny’ ogranicza się do gmin, na których terenie występuje dana NT. Ta okoliczność sygnalizuje odchylenie od „normalnego” stanu: nazwy terenowe oparte na rzeczowniku pospolitym poświadczonym tylko w gwarach znajdują się bowiem z reguły również poza obszarem występowania ich apelatywnej podstawy gwarowej (w chwili obecnej znajomość gwarowego apelatywu *klus* wśród miejscowej ludności jest bardzo rzadka, zaś pozostałe podane wyrazy z wyjątkiem *krecht* wcale już nie są znane).

Próbując znaleźć wyjaśnienie tej nie bardzo przejrzystej sprawy trzeba posłużyć się czynnikami pozajęzykowymi, bo analiza czysto formalna, tzn. analiza od strony językowej i z punktu widzenia onomastycznego „opisowej” nic tu dać nie może.

Należy zbadać okoliczności, w jakich budowano te urządzenia melioracyjne, bo okoliczności te siłą rzeczy wywarły wpływ na powstanie nazwy. Najważniejszym źródłem jest tu historia i to nie tylko historia danych regionów, lecz przede wszystkim warunki historyczne wpływające na rozwój wydarzeń w Czechach poczynszy od drugiej połowy XVII w.

Wojna 30-letnia, która zakończyła się w 1648 r., doprowadziła gospodarke monarchii habsburskiej do całkowitej ruiny. To spowodowało wzrost podatków, w szczególności podatku gruntowego, co z kolei pociągnęło za sobą

konieczność lepszego niż do owych czasów wykorzystania gleby uprawnej oraz podniesienia jej wydajności. Najprostszym i na ogół skutecznym jak na owe czasy sposobem do tego było wyregulowanie optymalnego nawodnienia gruntów czy raczej odprowadzenie nadwyżek wody z gruntów zbyt mokrych. W Czechach pracami tego rodzaju nikt się nie zajmował; owszem odwadniano duże połacie kraju (co np. dało początek gospodarce stawowej na południu), lecz jak dotąd nie było potrzeby przeprowadzania zabiegów melioracyjnych na tak małą skalę, dla gruntów co najwyżej kilkuhektarowych, jak trzeba to było zrobić pod koniec XVII w. Z powodu braku fachowców miejscowych trzeba było sprowadzić specjalistów zza granicy, którzy znali się na takich robotach. Ujmując rzecz w dzisiejszych kategoriach, właściciel majątku ziemskiego wynajął sobie zagraniczną firmę budowlaną wyspecjalizowaną w tego typu robotach powierzając jej dokonanie prac melioracyjnych na obszarze całego klucza będącego jego własnością. W ten sposób wyjaśnia się kwestia rozmieszczenia omawianych tu nazw terenowych – prawie wszystkie wioski, gdzie zanotowano dane NT, należały do tego samego klucza, zaś „odpryski” w postaci poszczególnych niezbyt oddalonych katastrów powstały widocznie na podstawie zlecenia takich prac przez zarządców sąsiednich nieruchomości, bo działalność owych firm nie ograniczała się do przyjmowania zamówień od jednego tylko zleceniodawcy. Budowniczości obiektów melioracyjnych pochodzili z Niemiec, rzadziej z dzisiejszej Holandii. Pobudowawszy co należało, tj. zbiorniki i rowy odwadniające, nazwali je po prostu apelatywami swojego języka (*Klause, gracht* itd.). Te wyrazy pospolite języka obcego zostały przyjęte przez czeskich mieszkańców wsi jako nazwy własne – nazwy terenowe. Inaczej mówiąc: rów odprowadzający wodę zbudowany wśród gruntów danej wioski otrzymał w rozumieniu miejscowej ludności nazwę własną *Klus*. Wyraz *Klus* nie oznaczał więc pierwotnie dowolnego rowu, jego desygnatem był pewien, ściśle określony rów i posługujący się tą nazwą mieszkańcy danej wsi dokładnie wiedzieli, o jaki desygnat chodzi. Wywody te niewątpliwie potwierdza fakt, że w języku czeskim dla takiego obiektu istniał stary czeski wyraz *příkop* i nie wydaje się, że byłyby jakieś przeszkody uniemożliwiające zastosowanie tego wyrazu na oznaczenie nowo zbudowanego rowu. A jednak NT tego konkretnego rowu brzmiała i brzmi *Klus*. Mutatis mutandis to samo dotyczy NT *Vostržej* i drugih.

Jakie wnioski wynikają z powyższych rozważań? Nazwę terenową tworzą w olbrzymiej większości użytkownicy oznaczanego obiektu, ludzie, którym obiekt ten potrzebny jest dla orientacji w terenie. Pomijając oczywiście nazwy derywowane od imion własnych (np. właściciela, sąsiedniej miejscowości itp.) podstawą NT jest rzeczownik pospolity języka, którym posługują się mieszkańcy danej miejscowości. Chronologicznie biorąc: najpierw jest apelatywne oznaczenie desygnatu (*Górka, Pod lasem*), które w razie potrzeby przekształca się w NT. Proces ten jest ogólnie znany i wielokrotnie przeanalizowany, nie

będę się więc nim bliżej zajmował. W omawianych tu przypadkach zachodzi jednak proces odwrotny: najpierw pojawia się wraz z powstaniem desygnatu nazwa terenowa, bo *Klus* oznaczało jeden określony desygnat. Metaforycznie rzecz ujmując, dla mieszkańców wsi wyraz *klus* był tylko etykietką naklejoną na nowym, nie znanym dotąd desygnacie, a etykiетка taka zawsze nosi charakter nazwy własnej. Dopiero później nazwa ta została zastosowana przez miejscową ludność w funkcji rzeczownika pospolitego o znaczeniu 'rów odwadniający'.

W ten sposób wyjaśnia się problem, dlaczego wyraz gwarowy pojawia się tylko na obszarze, na którym występuje dana NT. Nazwa terenowa znana była tylko mieszkańcom wsi, gdzie znajdował się związany z nią obiekt. Mieszkańcom sąsiednich miejscowości w zasadzie nie była ona potrzebna, bo na ich katastrze nie było jej desygnatu. Nawet po zastosowaniu wyrazu *klus* jako rzeczownika pospolitego przez tych, którzy go znali (tzn. przez mieszkańców gmin, gdzie znajdował się desygnat), nie nastąpiła ekspansja tego apelatywum w okolicy, bo w języku sąsiadów z okolicznych wsi na oznaczenie takiego desygnatu istniał wyraz *příkop*, *kanál* czy później *trativod*, co skutecznie hamowało rozpowszechnienie się innego, na dodatek niezrozumiałego wyrazu.

Na marginesie powyższych rozważań warto chyba nadmienić, że dane przytaczane w opracowaniach gwarowych nie są w przypadku takich wyrazów ściśle: wyraz *klus* występuje (a raczej już tylko występował) co prawda na terenie południowych Czech, lecz tylko na bardzo małym obszarze, właściwie jedynie na terenie kilku wsi. Jego zakres terytorialny jest tylko drobnym ułamkiem obszaru gwary południowoczeskiej.

A więc: w pewnych warunkach wyraz jednego języka może pojawić się w drugim języku najpierw jako nazwa terenowa i dopiero później przejść w ograniczonym zasięgu do apelatywnego zasobu słownego drugiego języka. Proces ten odbiega w sposób zasadniczy od sposobu powstawania nazw terenowych na tle języka, którym posługują się użytkownicy tych nazw jako językiem ojczystym. Inaczej mówiąc: w przypadku kontaktów międzyjęzykowych istnieje sposób tworzenia nazw terenowych różniący się jakościowo od sposobu tworzenia nazw terenowych w obrębie jednego tylko języka. Quod erat demonstrandum.

Karel Oliva

FREMDE TERMINOLOGIE IN TOPOGRAPHISCHEN NAMEN

Im 17. und 18. Jahrh. wurden in einigen tschechischen Dörfern in Böhmen verschiedene Meliorationsanlagen errichtet. Die Arbeiten wurden von fremden Arbeitern (Deutsche, Holländer) durchgeführt, die diese Objekte mit Appellativen ihrer Muttersprache bezeichnet haben (zB.

Klause, Gracht). Diese Bezeichnungen haben die tschechischen Dorfbewohner als Flurnamen benutzt. Erst später sind solche Flurnamen als Appellative in der Mundart der entsprechenden Dorfbewohner belegt. In solchen Fällen, welche als ein Sonderfall der Kontakte zwischen zwei Sprachen zu betrachten sind, kommt also ein neuer, bisher nicht erwähnter Typus von Flurnamenbildung vor: als Flurname wird ein Fremdwort benutzt, das sich erst später in ein mundartliches Lehnwort umwandelt.

Jana Písekátová

SLOVOTVORNÉ ADAPTACE NĚMECKÝCH POMÍSTNÍCH JMEN V ČESKÉ ANOIKONYMII

Pomístná jména přejata z němčiny žijí v české anoikonymii dodnes. Pokud nebyla vytvořena přímo z přejatého apellativa, svědčí o nákladnější existenci německé menšiny v českých zemích. Tento příspěvek vychází z rozboru téměř kompletního materiálu pomístních jmen Moravy a té části Šlezska, jež tvoří na území České republiky oblast slezských nálezů.

Fungování pomístních jmen německého původu v českém prostředí je úzce spjato s osudy jejich uživatelů¹. Do dnešních dnů zůstala přejatá anoikonyma uchována zejména tam, kde v minulosti žili Češi a Němci pohromadě v jedné obci a společně se podíleli na vytváření tamní anoikonymie. Dalším důležitým předpokladem bylo uchování (nepřerušení) sídelní kontinuity. Na stejnou skutečnost upozorňoval při řešení podobné problematiky i K. Oliveš. Přestože jsou mnohá anoikonyma německého původu dnes již etymologicky nepřehledná, jsou schopna spolehlivě plnit své onymické funkce (pojmenování a identifikace). Svou odlišnou formou totiž jednoznačně určují pojmenovaný objekt.

Adaptace německých pomístních jmen v českém prostředí se nejlépe označuje – podobně jako v případě substantiv v apellativní slovní zásobě² – na zářenu nichž hlásek hláskami příbuznými a na zarazení k některému z domáckých stonovacích vzorů. S tímto tvůrčím zarazením souvisí i úprava zakončení anoikonyma, tedy jeho vnější formy. Jen zřídka dochází při přejímání německých anoikonym do češtiny k takovým úpravám, v nichž se jejich zakončení přibližuje některým českým formantům. Naše pozornost

¹ Podrobněji viz J. Písekátová, *Zur Entwicklung der jüdischen Ortsnamen Mikroskopisch in tschechischer Umgebung*, „Onomastika Slavogermanica“ 1986, 15, s. 157–161.

² Nuvotná adaptace domáckých stonovacích vzorů při přejímání do němčiny, „Slovní Průhled“ 1976, 19, Philologia 4–5, s. 31–34.

³ Slovník M. Dokulil–J. Kuchař, *Slovník české zeměpisné nomenklatury*, Jek 167 3977, 50, s. 104–105.